

Marek W. Zawadowski

Interpretacje krzyżowe

Autor pragnie podziękować wszystkim tym, którzy przyczynili się do powstania tej pracy i jednocześnie przeprasza, że z braku miejsca nie może ich wszystkich tu wymienić. Specjalne podziękowania należą się Agnieszce Zawadowskiej za wieloletnie cenne uwagi tak węzłowe, jak i krzyżowe, a wśród nich za niezapomnianą mowę [7]*.

§ 1. Wstęp

Ktokolwiek kiedykolwiek gdziekolwiek i komukolwiek próbuje opisać jakiegokolwiek wydarzenie musi w ten czy inny sposób świadomie lub nieświadomie pójść na pewien kompromis. Z jednej strony, mówiąc do kogoś należy, przez szacunek dla słuchacza, mówić tak, by ten rozumiał to, co mówimy i co się z tym wiąże, by mu się przyjemnie słuchało. Z drugiej strony, mówiąc, mówimy o czymś i, by wiernie oddać istotę, należy w jak najoszczędniejszych i najlepiej dopasowanych słowach ująć całość jako taką. Te dwa antagonistyczne aspekty nie zawsze dają się pogodzić w miłą, harmonijną, informującą opowieść. Opowiadając, ludzie wypełniają na ogół klasyczny błąd złotego kija: zamiast wybrać złote końce (które, jak wiadomo, są dwa [8]), „wybierają” złoty środek, który ze swej natury jest tylko jeden i o żadnym wyborze mowy być nie może.

Niniejsza praca jest propozycją rozwiązania powyższych problemów w duchu „uchwylenia kija za końce”.

Teoria interpretacji języka naturalnego jest szeroką i dynamicznie rozwijającą się dziedziną. Ciągle jest jeszcze wiele nie rozwiązanych problemów [1], ale są już także pewne znane i sławne rozwiązania [2]. Powstało też wiele prac stosujących prezentowaną tu teorię w innych dziedzinach nauki. Za szczególnie ciekawą uważamy studia z literaturoznawstwa krzyżowego [6] i kryminologii węzłowej [5]. Teoria ilościowa nie jest tak dobrze rozwinięta, jak teoria jakościowa, ale zwłaszcza ostatnio pojawiło się kilka interesujących wyników. Na wyróżnienie zasługuje praca [3].

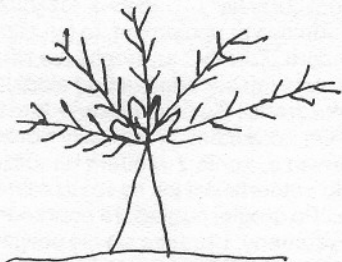
Marek W. Zawadowski (1960) – zajmuje się logiką matematyczną, teorią toposów. Pracuje w Instytucie Matematyki UW. Publikował w pismach specjalistycznych. W „RP” 11/88 ukazał się jego tekst „O relatywistycznej zależności lingwistycznej”. Mieszka w Warszawie.

* W nawiasach kwadratowych podajemy pozycje bibliografii zamieszczonej na końcu artykułu.

§ 2. Teoria interpretacji

Paragraf ten poświęcimy na wprowadzenie podstawowych pojęć, które pozwolą nam na sformułowanie Tezy Fundamentalnej (Teza 1). W tym celu poczynimy najpierw kilka obserwacji.

Zauważmy, że mówiąc „drzewo” możemy mieć na myśli drzewo o takie o:



a mówiąc „krzew” możemy myśleć o takim o:



krzewie.

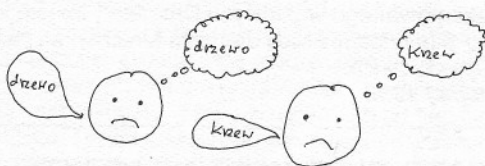
Taką sytuację, dalej zwaną interpretacją równoległą, oznaczamy graficznie w następujący sposób:

drzewo → drzewo

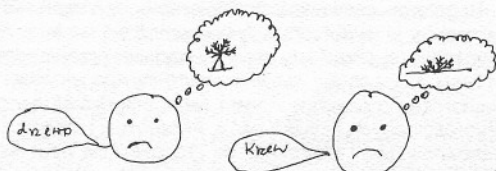
krzew → krzew

tzn. po lewej stronie strzałki umieszczamy słowo, a po prawej jego znaczenie.

W konwencji tzw. komiksowej oznacza się to tak:



lub tak:



Podobnie słowa „Tak” i „Nie” możemy zinterpretować równoległe:

Tak → Tak

Nie → Nie

Niemniej jednak podane powyżej interpre-

tacje nie są jedynymi możliwymi. Mówiąc „drzewo” możemy mieć na myśli krzew, a w miejsce słowa „Tak” używamy czasem słowa „Nie”. Takie interpretacje, zwane dalej krzyżowymi, oznaczamy w następujący sposób:

drzewo → drzewo

krzew → krzew

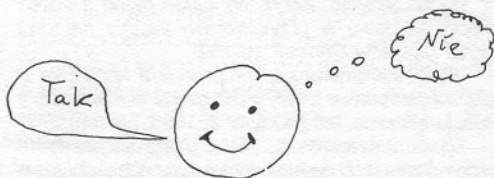
i odpowiednio:

Tak → Tak

Nie → Nie

Czytelnik z łatwością zauważy charakterystyczne skrzyżowania strzałek, od których interpretacje biorą swoją nazwę.

Przy prezentacji interpretacji krzyżowej w konwencji komiksowej charakterystyczne skrzyżowania nie występują. Łatwo to zaobserwować na przykładzie:



Natychmiastową konsekwencją istnienia interpretacji krzyżowych jest:

Teza 1 (Fundamentalna)

To, co mówimy, to mówimy, a to, co to znaczy, to to znaczy

§ 3. Zastosowanie

Uzbrojeni w aparat teoretyczny wprowadzony w § 2 możemy teraz pokusić się o próbę zarysowania możliwych rozwiązań problemów postawionych na wstępie.

Załóżmy, że twór abstrakcyjny Osoba, który dla jego większego spersonifikowania będziemy nazywali „Zenek”*, ma następujący zasób słów:

L = (drzewo, purpurowość, spać, pod)

Powstaje problem, jak przekazać Zenkowi myśl zawartą w zdaniu:

„Szekspirowski dramat misternie rzeźbi postacie swych bohaterów”.

Rozwiązanie trywialne, jakie może się komuś nasunąć, by po prostu wypowiedzieć to zdanie, jest raczej nie do przyjęcia. Nietrudno sobie wyobrazić, że sympatyczny Zenek nie

by nie zrozumiał, a nawet gotów byłby się obrazić. Żeby nie drażnić Zenka i jednocześnie osiągnąć cel, proponujemy postąpić w następujący sposób: wypowiedzieć zdanie w języku Zenka, ale przy interpretacji krzyżowej. Możemy powiedzieć pocziwemu Zenkowi otwarcie tak jak jest:

„Purpurowa purpurowość purpurowo śpi pod drzewem”, mając oczywiście następującą interpretację na myśli:

Purpurowa → Szekspirowski

purpurowość → dramat

purpurowo → misternie

śpi → rzeźbi

pod drzewem → postacie swych bohaterów

W ten sposób my wyraziliśmy to, co chcieliśmy wyrazić, a Zenek zrozumie z tego tyle, ile będzie chciał zrozumieć. A zatem uchwyciliśmy dwa złote końce!

Zauważmy, że opisaliśmy powyższą interpretację w sposób skrócony i charakterystyczne skrzyżowania strzałek nie występują *explicitie*.

§ 4. Interpretacje węzłowe

Powstaje pytanie, czy wystarczy rozważyć interpretację krzyżową. Innymi słowy, czy dla dowolnego opisu istnieje interpretacja krzyżowa, przy której ten opis jest wierny. Jeśli tak nie jest, to jaka klasa interpretacji jest wystarczająca w powyższym sensie. Okazuje się, że odpowiedź na pytanie pierwsze jest negatywna. A. Mickiewicz w [4] sygnalizuje pewną taką sytuację w następujący sposób:

„Język kłamie głosowi, a głos myślom kłamie”.

Z punktu widzenia najnowszych badań nad interpretacjami powyższe zdanie mówi nam po prostu, że mamy do czynienia z dwoma następującymi bezpośrednio po sobie interpretacjami krzyżowymi. Taką interpretację złożoną i inne, być może bardziej skomplikowane, nazwiemy interpretacjami węzłowymi. Proces opisany przez A. Mickiewicza i inne mu podobne nazwiemy zasupływaniem. Stąd łatwo otrzymujemy pełną charakteryzację interpretacji węzłowych.

Teza 2

Każda interpretacja węzłowa jest kombinacją zasupływania interpretacji krzyżowych.

Łatwo zauważyć, że interpretacje węzłowe są wystarczającą klasą interpretacji. Bezpośrednią konsekwencją tego faktu jest:

Teza 3

Każdy mówi (jakaś) prawdę.

Innymi słowy, zawsze można znaleźć interpretację węzłową, przy której rzeczy się tak

* Zenek — by przybliżyć nieco abstrakcyjne pojęcie Zenka, zauważmy, że w Mechanice rolę naszego Zenka pełni masa próbna m .

mają, jak je ktoś nam raczy przedstawić.

Przykład:

Przypuścimy, że na jakieś pytanie odpowiedziano nam „Tak”. Możemy próbować ustalić, czy właściwą jest w tym przypadku interpretacja równoległa

Tak → Tak

Nie → Nie

czy może krzyżowa

Tak → Nie

Nie → Tak

Jednak problem ten łatwo można rozwiązać ogólnie przy pomocy następującej interpretacji węzłowej:

Tak → Tak

Nie → Nie

która nam rozjaśnia w sposób uniwersalny, co opowiadający miał na myśli.

Warto dodać, że odpowiedź „Tak, tak” wskazuje nam pierwszą interpretację, odpowiedź „Tak, to znaczy nie” drugą, a odpowiedź „I tak, i nie” trzecią. Jednak w dzisiejszych lakonicznych czasach ludzie ograniczają się na ogół do tego, by powiedzieć to, co chcieli powiedzieć, nie dając najmniejszych wskazówek, jak to, co powiedzieli, należy rozumieć.

§ 5. Uwagi końcowe

W świetle powyższych badań, Ci, o których nieświadomi powierzchownie mówią „fantasty”, „blagierzy”, „kłamcy”, są ludźmi mówiącymi zupełnie niewybujałe prawdy, tyle tylko, że być może o innym świecie (przy innej interpretacji). Taki świat nie musi być ani lepszy, ani gorszy od naszego (faktycznie na ogół jest lepszy — tzw. koloryzowanie), toteż nie powinniśmy go bezmyślnie odrzucać.

Chciałbym jeszcze wygłosić krótkie orędzie. Wnikliwy badacz spostrzeże niechybnie, że jest to niejako przesłanie tej pracy.

Orędzie 1

Skoro i tak będziemy zrozumiani, naszym zadaniem jest mówić sympatycznie.

Mówmy:

w miejsce:

↓
„Dzisiejszego poranka słońce wstało skoro świt”

↓
„Ubiegłej nocy pijany kierowca rozjechał trzy sierotki”

a kto będzie chciał się dowiedzieć prawdy, to sobie naszkicowaną interpretację łatwo odtworzy w pamięci (tzw. „dośpiwywanie sobie”). Podobnie, zamiast powiedzieć:

„W dżdżystą noc gzęgźółki i piegże nażarły się grochu, a potem rzygały do brytfanny”. powiedzmy raczej:

„W błogi poranek szczurki i myszki napapusały się mięska i serka, a potem kupusiały do rzyżku”.

Bibliografia:

- ✧ [1] W. Gordyjski, *Nierozwiązane problemy w teorii węzłów*, Uniwersytet Warszawski 1985, preprint.
- [2] Herkules, *A solution of W. Gordyjski problem*, University of Athena 2732 b.c., preprint (in ancient Greek).
- ✧ [3] M. i D. Radziwiłłowie, *O pewnych zależnościach pomiędzy krzyżowością tłumaczeń kabinyowych a wielkością kabiny*, J. of Pure and Applied Linguistics, vol XLII, nr 3, 1986, pp. 415-478
- ✧ [4] A. Mickiewicz, *Improwizacje vs Interpretacje*, Domorosły Lingwista, vol VI, no 1, 1842, pp 37-49.
- [5] W. Szytlic, *Krzyżowy ogień pytań a odpowiedzi węzłowe w przyćmionym świetle najnowszych raportów Centrali* (tajne).
- [6] D. Zarembianka, *Interpretacje krzyżowe u kóz na podstawie utworu „Kozucha kłamczucha”*, New Linguistics, vol XXXII, nr 2, 1986, pp. 349-372.
- [7] A. Zawadowska, *Kilka uwag krzyżowych, przemówienie do rycerzy wyruszających na Wyprawę Krzyżową*, Warszawa 10 maja 1034 r.
- ✧ [8] M. Zawadowski, *O ilości końców kija*, Philosophy of Science, vol LXVII, nr 6, 1975 pp. 1641-1992.